

W tej mierze znajdują się tu odwołania do Josepha Conrada, Bertolda Brechta, Kazimierza Brandysa, Johanna Wolfganga Goethego czy Tomasza Manna.

W kolejnym rozdziale Ludorowska skupia się na poetologicznych poszukiwaniach i kontynuacjach w twórczości Christy Wolf, słusznie wskazując na inspiracje płynące z lektur pism Waltera Benjamina, zwłaszcza zaś na znaczenie jego pracy pt. *Ausgraben und Erinnern*, z której cytat posłużył jako motto do ostatniej powieści Wolf *Stadt der Engel oder The Overcoat of Dr. Freud*: „Tak więc prawdziwe wspomnienia muszą działać w o wiele mniejszym stopniu sprawozdawczo, raczej powinny dokładniej nazywać miejsce, w którym badacz ich doświadczył”⁴.

W uwagach poświęconych recepcji pisarki w Polsce, co stanowi kolejny rozdział tej monografii, Halina Ludorowska prezentuje przegląd najważniejszych publikacji w tym zakresie, starając się wykazać ich główne tendencje. Powołując się w konkluzji na Emilię Kledzik wskazuje, iż w zakresie recepcji zawsze trzeba brać pod uwagę paradoksalną jak na pisarkę „zaangażowaną” subiektywność, intymność oraz wewnętrzność na tle odrealnionej rzeczywistości (s. 130). Trudno też o pogłębioną recepcję utworów Christy Wolf za granicą bez znajomości historii najnowszej, w tym przede wszystkim historii NRD.

Zakończenie monografii stanowią: ekskurs poświęcony okładkom wydań książek z fotografiami Christy Wolf z różnych faz życia oraz zakończenie zatytułowane *Blżej pełni*. W podsumowaniu Halina Ludorowska pyta o egzystencjalne poczucie spełnienia u Christy Wolf, o to, czy udało się jej zamknąć swoje porachunki z publicznością literacką i ze światem oraz czy w ostatniej powieści można znaleźć coś w rodzaju życiowej *summy* (?). Ludorowska nie odpowiada jednoznacznie na to pytanie – próbę odpowiedzi pozostawia czytelnikom.

Przedstawiona monografia zasługuje na uwagę – w sposób zwarty i rzeczowy proponuje analizę obszernego materiału dotyczącego późnej twórczości Christy Wolf. Autorce udało się jednoznacznie dokonać przeglądowej analizy późnych tekstów Wolf przy odwołaniu do obszerniej literatury przedmiotu. Pozycja ta jest więc z jednej strony analitycznym spojrzeniem na poruszoną problematykę, natomiast z drugiej strony stanowi inspirację do lektury późnych utworów Christy Wolf i zaproszenie do udziału w dyskusji nad jej osobą i twórczością.

Maciej Walkowiak

DARIUSZ WOJTASZYN: *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie – studium historyczno-społeczne*, Wrocławskie Centrum Oświatowe, Wrocław 2013, 532 ss.

Dzieje byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stosunków z Polską Rzeczpospolitą Ludową zajmują w niemcoznawstwie XX w. wciąż skromne miejsce, pozostając w cieniu uwagi, jaką polska historiografia poświęcała i poświęca drugiemu państwu niemieckiemu. Polskie piśmiennictwo o „pierwszym w historii państwie robotników i chłopów na ziemi niemieckiej” w różnym stopniu oświetla główne obszary jego dziejów lub jeszcze tego nie dokonało. W zakresie prac na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej, ideologii, nauki i kultury, społeczeństwa oraz ocen wymienić trzeba prace z lat 50. i 60. powstałe przede wszystkim w środowisku poznańskim i warszawskim (np. Euzebiusz Basiński, Gerard Labuda, Bolesław Wiewióra, Mieczysław Tomala). Lata 90. przyniosły nowe opracowania autorów dwóch kolejnych pokoleń i nowe ośrodki badawcze, jak choćby we Wrocławiu, Szczecinie i Opolu (m.in. Andrzej Grajewski, Jerzy Kochanowski, Magdalena Latkowska, Sebastian Ligarski, Krzysztof

⁴ Chr. Wolf, *Stadt der Engel*..., s. 7. (przekład H.L.)

Ruchniewicz, Tomasz Ślepowroński, Tytus Jaskułowski, Mirosław Sikora, Małgorzata Świder, Dariusz Wojtaszyn), rozszerzające wiedzę o państwie NRD i jego polityce wobec PRL, opartą na bogatszej podstawie źródłowej i nowych interpretacjach, wolne od cenzury i nacisku własnych przeżyć doby wojny. Główny wkład w ten dorobek wnosi nowe pokolenie, cieszące się pełną już łaską późnego urodzenia i bez członkostwa w PZPR w biografiami. Zarazem nie padło ono ofiarą skłonności do antykomunistycznej frazeologii. Z pewnością badacze mieli świadomość związku między niesłychanym barbarzyństwem okupacji niemieckiej i bezmiarą upadku moralnego narodu niemieckiego a udzieleniem powstaniu i istnieniu NRD trwałego wsparcia przez znaczną część profesury humanistycznej, mającej także mieszczańskie i inteligentkie rodowody.

Dariusz Wojtaszyn jest pracownikiem naukowym Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta przy Uniwersytecie Wrocławskim. Już swoją pracą doktorską zasygnalizował rozległe kompetencje w zakresie dziejów niemieckiego sportu, jak i wiedzy o mechanizmach władzy oraz instrumentach panowania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i jej relacji z „krajem Lenina”. W swojej pracy habilitacyjnej wrocławski historyk skierował się z kolei ku tematowi, którego opracowanie wymaga sporej wiedzy interdyscyplinarnej, także z socjologii, psychologii mas, kultury masowej. Temat pracy został wybrany trafnie, gdyż futbol był traktowany przez władze NRD w sposób absolutnie uprzywilejowany w stosunku do pieniędzy, uwagi i namiętności, jakie lokowały one w pozostałych dyscyplinach sportu. Futbol koncentrował podobne namiętności i skale identyfikacji w samym społeczeństwie, odegrał więc ogromną rolę w nadziejach *SED* na budowę postaw utożsamiania się obywateli z systemem i na ich pogłębianie. Praca o kibicach w socjalizmie stanowi studium wybranej grupy socjalistycznego społeczeństwa byłej NRD, której populacja, motywy działania i historia nie funkcjonowały w oficjalnym przekazie systemu w NRD i stanowiły wyzwania dla samego ideału społeczeństwa, pielęgnowanego przez władze *SED*.

Literatura na temat sportu w NRD jest rozległa, niesiona niesłychaną koniunkturą *Totalitarismusforschung*, jednak poza uwagą jego autorów pozostaje istotna część „społeczeństwa alternatywnego” w NRD. Temat posiada dużą wagę także przez funkcje sportu w systemach totalitarnych. W nim jak w soczewce odbijały się liczne segmenty funkcjonowania państwa, „z życia partii” i społeczeństwa. Wyrażam pogląd, iż historycy nie zawsze doceniają znaczenie problematyki sportowej i miejsca sportu w legitymizowaniu przez ZSRR i kraje „demokracji ludowych” systemu, budowy tożsamości i prezentowania także tą drogą wyższość socjalizmu wobec pozostałej, „postępowej części ludzkości” i reszty świata.

Respekt budzi wykorzystana przez Dariusza Wojtaszyna podstawa źródłowa, na którą składają się zespoły akt wytworzonych przez eneradowskie „resorty siłowe” (Berlin, Schwerin, Drezno), centralne i prowincjonalne szczeble rządzącej *SED* i organizacje społeczne, w treści istotnie uzupełniane przez edycje źródeł oraz oryginalną na gruncie polskim formę *oral history* – wywiady ze świadkami historii. Autor szeroko sięgnął do prasy, a także filmów. Literatura przedmiotu jest bardzo bogata.

Rozdział pierwszy jest obszernym wprowadzeniem do fenomenu świata kibiców piłkarskich, analizowanym w świetle wybranych teorii psychologicznych i socjologicznych. Zamyka go opis specyfiki subkultur w NRD. Fenomen ten ukazano na tle polityki informacyjnej władz NRD wobec własnych obywateli. Wśród wielu opartych na literaturze ocen, słusznie przypomina wyjątkową w skali bloku, uprzywilejowaną pozycję Niemców z NRD w kwestii percepcji zachodnich mediów, co nie pozostawało bez wpływu na warunki kształtowania się i rozwoju subkultur sportowych między Odrą a Łabą. Społeczeństwo na niemal całym obszarze NRD miało do dyspozycji główne kanały telewizji RFN, nie mówiąc o wspomnianych przez autora

radiostacjach USA (np. nadający z Berlina Zachodniego znakomity *RIAS*, będący dla piszącego te słowa ważnym źródłem informacji w latach 70. i 80.).

Prezentacja impulsów programowych, organizacyjnych i ideowych w procesie powstania środowisk kibiców wypełnia rozdział następny. Potężna rola sportu w ideologicznej legitymizacji i stabilizacji systemu oraz międzynarodowego uznania NRD, ukazana jest na tle żelaznej, „niemieckiej” w swojej pracowitości i innowacyjności w nauce i praktyce konsekwencji, z jaką Partia i Państwo oraz władze sportu zmierzały do uczynienia NRD czołową potęgą sportową, konfrontowanej z rosnącą atrakcyjnością (także dla sportowców) drugiego państwa niemieckiego. Autor przedstawił sukcesy NRD na polu osiągnięć sportowych, przytacza wyniki olimpiad, konstatując, iż sport enerdowski odróżniał się pod paroma względami od tego w pozostałych państwach bloku wschodniego. System szkolenia w NRD stał się z czasem niedoścignionym wzorem dla Europy, włącznie z PRL Cechował go olbrzymi stopień zintegrowania z aparatem władzy, a szczególnie represji (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa) oraz rozkwit niedozwolonego wspomaganie farmakologicznego, które stało się perfekcyjnie skonstruowanym systemem. Był on wbudowany w kulturę fizyczną, która miała charakter niesłychanie masowy, a wraz z sukcesami sportowców miała kształtować świadomość obywateli i umacniać ich identyfikację z państwem i ideologią, także drogą symbiozy klubów i stowarzyszeń sportowych z gospodarką i administracją. Autor przypomina, iż w NRD skupiano się przede wszystkim na praktycznych, a nie ideologicznych aspektach sportu, gdyż jego władze nie mogły odwoływać się do narodowej tradycji. Dodałbym, iż u źródeł tych, poza fundamentem ideologii, dostrzegam niemieckie cechy narodowe: pracowitość, skrupulatność, kulturę administrowania, manię sprawozdawczości, rzeczowość i niesłychaną konsekwencję, w anturazie lekkiego tchnienia tradycji *Untertanen*.

Druga część rozdziału jest opisem struktur enerdowskiej piłki nożnej, cieszącej się – jak czytamy – szczególnie z perspektywy kierownictwa sportowego, budującego ją z myślą o włączeniu futbolu w realizację podstawowego (poza umacnianiem sojuszu z ZSRR) dążenia w sferze zewnątrzpolitycznej, mianowicie do międzynarodowego uznania NRD, a w strukturach świata sportu do odniesienia zwycięstwa w rywalizacji z RFN. Jak podkreśla D. Wojtaszyn, jej skutkiem było kolejne nieznanne w innych krajach demokracji ludowej zjawisko, jakim było niezwykle serio traktowane wprzęgnięcie sportu do rywalizacji z drugim państwem niemieckim na stadionach świata. Autor podkreśla harmonijną symbiozę podniosłej frazeologii i propagandowych frazesów z ambicjami regionalnych aparatów władzy oraz potężnych branż wielkiego przemysłu, tworzących w stosunku do futbolu kłębowisko namiętności, ambicji i intryg. Elita ta pozostawała trwale owładnięta miłością płynnie przechodzącą w fanatyzm klubowy i proceder jawnych ingerencji w wyniki spotkań. Przechodząc do oceny celów władz lat 70. i 80., autor stwierdza, iż niezależnie od tego, osiągnęły one sukces w polityce społecznej w postaci identyfikacji fanów ze swoim drużynami i tworzenia wokół klubów lokalnych społeczności. Kolejnym były wymarzone przez władze i większość społeczeństwa międzynarodowe, choć nietrwające długo, triumfy futbolu w latach 70. i początku 80.

Wprowadzeniem do właściwego tematu jest interesująca, oparta na literaturze analiza świata młodego pokolenia, poddanego polityce wychowawczej dla pokoju i socjalizmu oraz powołanych w tym celu organizacji. Szczególna rola w tych działaniach przypadła sportowi. Cele te realizowano przez rozbudowany system agitacji i propagandy, a wybitną troskę o skuteczność politycznej i wojskowo-obronnej instrumentalizacji sportu wykazywał sam Erich Honecker na wszystkich etapach swojej kariery politycznej. Drugim, poza partią, ramieniem oddziaływania na młodzież trzech pokoleń żyjących w okresie NRD była służba bezpieczeństwa. Przedmiotem zainteresowania D. Wojtaszyna były tu zachowania nonkonformistyczne, identyfikowane przez „czekistów NRD” ze środowiskami Kościoła ewangelickiego i ugrupo-

wań subkulturowych, podlegających, jak społeczeństwo i cała młodzież, określonym trendom intelektualnym i artystycznym

Wprowadzeniem do rozdziału o ewolucji form kibicowania w NRD jest rys historyczny zjawiska, z naciskiem położonym na społeczne i kulturowe przemiany, jakie po I wojnie światowej uczyniły szczególnie futbol masową formą spędzania wolnego czasu, przy jednocześnie utrzymujących się, często ostrych podziałach klasowych, produkujących trwałe konflikty i antagonizmy między środowiskami kibiców. Stan ten zachował się także w okresie nazistowskiej *Volksgemeinschaft*. Skutkiem upadku III Rzeszy była zmiana sytuacji w niemieckim sporcie, gdyż zniknęły stare kluby i stara geografia sympatii oraz wrogości. Socjalizm nie zlikwidował regionalizacji konfliktów, a autor wnikliwie przeanalizował skutki „odziedziczenia” przez komunistów wschodnioniemieckich w SBZ i NRD tradycji tego fanatycznego przywiązania mas kibiców do swoich klubów. Relokacja siedzib klubów *Oberligi*, faworyzowanie jednych kosztem drugich w następstwie decyzji członków Biura Politycznego czy KC *SED*, fanatyzm działaczy i partyjnych protektorów, tworzących piramidę z szefem *Stasi* Erichem Mielke na jej szczycie, ogromnie wypaczały sportową rywalizację, deprawowały sędziów, tworzyły wąską kastę klubów uprzywilejowanych finansowo i medialnie. W poglądzie tym utwierdza wnikliwa charakterystyka grup pseudokibiców z wybranych klubów i przedstawiony zasięg postaw i działań o charakterze politycznym, sprzeciwów wobec nowych zasad rozgrywek i nowych struktur organizacyjnych, począwszy od okresu stalinizmu. Polskiego czytelnika szokować musi skala antypatii kibiców wobec niektórych klubów i sędziów, identyfikowanych z organami władzy państwowej, wyrażająca się dyfamującymi te organy i dostojników partii i *Stasi* okrzykami, pełnymi frustracji i wrogości wobec systemu i ZSRR (*Stasi raus, Scheiss SED*) czy skandowanie *Scheiss Osten* i niekiedy *Russen raus!*, a nawet *Judensau!* Kulminacją tych zachowań były regularne walki z policją. Wiele miejsca autor poświęca motywom działań kibiców, od lat 70. coraz bardziej zabarwionych poglądami politycznymi. Analiza społeczno-demograficzna i kulturowa środowiska pseudokibiców ukazuje świat młodych w zdecydowanej większości ze średnim wykształceniem, zintegrowanych z zakładem pracy i środowiskiem, w $\frac{3}{4}$ tej populacji dochodami wyższymi niż przeciętna w przemyśle. Budowa ważnych partii rozdziału, w tym wielopłaszczyznowość motywów i zachowań jest w poważnym stopniu oparta na rozległej, pionierskiej kwerendzie źródłowej.

Takąż znajduję w rozdziale ostatnim o percepcji i reakcji. Z panoramą „bezproblemowego” w doktrynie i praktyce *SED* społeczeństwa socjalistycznego wchodzimy w obszar wewnętrznych dyskusji o problemie pseudokibiców. Wobec niepożądanego zjawiska partia pozostawała długo rozdarta, późno, bo dopiero w latach 80. XX w. przyjęła je do wiadomości i to – jak czytamy – pod naciskiem skali działań chuligańskich. Kwerenda źródłowa ujawnia przebieg i treści wewnętrznej dyskusji w partii rządzącej i działania Niemieckiego Związku Piłki Nożnej, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i klubów, którym partia delegowała zadanie przeciwdziałania środowiskom kibiców oraz działania kontrolne i represyjne oraz pedagogiczno-wychowawcze. Prawne podstawy i praktyczne dyrektywy działania drogą symbiozy polityki informacyjnej, propagandy, współpracy z Niemiecką Policją Ludową tworzyły morze dokumentów. Naturalnie skrzętnie skrywane przed opinią wewnętrzną i zewnętrzną, odzwierciedlają całe bogactwo działań i aktywności perswazyjnych, prewencyjnych, w tym operacyjno-wywiadowczych i represyjnych. Inicjatywy *SED* w tym względzie sięgały dyskontek i restauracji. Dyrektywy i nowe idee w tej dziedzinie ewoluowały w latach 80. XX w., podobnie jak radykalizacja sceny kibicowskiej i spirala przestępstw prowadząca do konfrontacji na linii pseudokibice-policja i represji sądowych. Autor rozpoznał także kwestię zwalczania działań politycznych i działalność agenturalną, jako pierwszy z akt archiwalnych i wywiadów *oral history*.

Środowisko kibiców w NRD posiadało kilka cech charakterystycznych. W socjalistycznej NRD funkcjonowali na dwóch płaszczyznach: deklarowali lojalność wobec systemu i jego wartości, środowiska i miejsca pracy, z drugiej odważnie pokazywali własną odrębność, podkreślali indywidualną postawę opozycyjną. Wśród kibiców w socjalizmie sprawcy chuligańskich ekscesów wywodzili się ze środowisk, które przechodziły ewolucję, konsolidując się w latach 70. i 80. XX w., zaś około 1987 r. z subkultury wyodrębnił się odłam neonazistowski. Scaleni nieformalnymi więzami, działali mając na uwadze trzy główne motywacje: protestowali przeciw zachowaniom sędziów i piłkarzy na stadionie, kontynuowali historyczne rywalizacje między dawnymi krajami niemieckimi, wreszcie wykorzystywali mecze jako formę politycznego protestu i fizycznej konfrontacji, skierowanej także przeciw utożsamiającym system służbom. Autor stwierdził sprzężenie między obszarem ideologicznych i politycznych celów władzy, jakimi była instrumentalizacja i teatralizacja imprez piłkarskich, a aktywnością środowisk nonkonformistycznych, które z kolei reżym traktował jako potencjalne zagrożenie dla kraju. Uważa, iż specyficznym, wschodnioniemieckim rytem rozprawy władz z tymi środowiskami były represje wobec manifestujących solidarność z reprezentacją RFN i klubami *Bundesligi*. Stadiony od połowy lat 70. XX w. urastały do roli swoistej „oazy wolności słowa”. Ekscesy chuligańskie aż do 1989 r. stanowiły poważny problem społeczny, agresja pseudokibiców i skinheadów nadwężała autorytet państwa i naruszała jego monopol na przemoc. Państwo z całym swoim potężnym aparatem represji nie zdołało zapanować nad skalą i żywiołowością tych wystąpień. Autor konstatuje, iż była to jedna z jego najbardziej spektakularnych porażek.

Praca D. Wojtaszyna przynosi poważne ustalenia badawcze na polu tak faktografii, jak i interpretacji wybranych obszarów życia społecznego Niemiec Wschodnich. Nauka winna przyjąć ją z zainteresowaniem. Dzieło przynosi więcej, niż zapowiada sam tytuł, jest bowiem pierwszym w polskiej i obcojęzycznej historiografii studium na temat miejsca sportu i ruchu olimpijskiego w polityce wewnętrznej państwa wschodnioniemieckiego oraz stosunków państwa z wybranymi grupami społeczeństwa. Szeroko uwzględnia dynamikę tych przemian w całym okresie dyktatury *SED*. *Kibice na trybunach* to cenny, polski głos w tym nurcie badań nad historią NRD, który śledzi obszary życia społecznego i kulturalnego pozostające relatywnie poza kontrolą dyktatury. Do „starych tradycji”, reliktyw i kontynuacji (Jürgen Kocka), jak „pozostałości mieszczaństwa wykształconego” i elit mieszczańskich z ich habitusem oraz protestanckiej teologii (Christoph Kleßmann), dołącza inne formy opozycyjności i nonkonformizmu, wśród których opisany przez D. Wojtaszyna świat miłośników futbolu zajmuje nader ważne miejsce. Poza ulicą, powstaniem berlińskim i okolicznościami upadku socjalistycznego *ancien regime*, areny piłkarskie pozostają jedyną płaszczyzną, na której postawy te ujawniały się i były artykułowane w formie tak bardzo masowej, widocznej i widowiskowej. Sport, magia stadionu i specyficzne więzy środowiskowe/klubowe sprawiały, iż wobec potężnego państwa stawała nie samotna jednostka, ale nader liczne, zorganizowane grupy. Trybuny stadionowe nieproporcjonalnie do swojej liczebności i rzeczywistego oddziaływania na otoczenie, angażowały uwagę, troskę i potencjał propagandowy oraz perswazyjny i represyjny potężnego państwa i jego różnorodnych struktur, kontestując ich nieskazitelną fasadę państwa. W omówionej książce świat „zwycięzców historii” jawi jako bardziej, niż wielu sądziło, interesujący, z kolejnym obszarem, nie w pełni opanowanym przez partię, *Stasi* i „czekistów NRD”. Dla wielu osób, szczególnie z „najwzelszego baraku w obozie socjalistycznym”, mających tendencję do patrzenia na byłą NRD z góry jako na kraj pozbawiony opozycji i niezdolny do oporu, konspiracji i nieposłuszeństwa (Kazimierz Wóycicki), praca D. Wojtaszyna będzie sporą niespodzianką.

Włodzimierz Stępiński